



Bruksela, dnia 19 września 2011 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 69/2011

Sprawozdanie z przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego w Parlamencie Europejskim w Strasburgu

Strasburg, 13 września 2011 r.

W dniu 13 września odbyło się uroczyste posiedzenie Parlamentu Europejskiego w Strasburgu, na którym przemówienie wygłosił prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski. Wiele miejsca w swoim przemówieniu prezydent poświęcił obecnej sytuacji gospodarczej i przyszłości projektu europejskiego.



Prezydent Komorowski rozpoczął swoje przemówienie od przypomnienia historii integracji europejskiej i przywołania, że u jego podstaw legły idee rozwijane na przestrzeni wieków przez czołowych intelektualistów Starego Kontynentu. Wśród nich byli także Polacy, jak Wojciech Jastrzębowski, który swój traktat "o wiecznym pokoju" zwany konstytucją dla Europy napisał tuż po jednej z krwawych bitew powstania listopadowego 1831 roku.

„My w Polsce głęboko wierzymy w Europę i chcemy Unii Europejskiej dynamicznej i odważnej, otwartej i solidarnej, chcemy Unii, która zapewni Europie rolę w świecie na miarę

wielkości jej cywilizacji, Unii, która będzie chronić witalność tej cywilizacji - cywilizacji europejskiej. Chcemy Unii, która da wszystkim jej narodom bezpieczeństwo, która będzie trafną odpowiedzią na potrzeby i troski jej obywateli”, powiedział prezydent.

„Wiem, że taka Unia jest możliwa, taką Unię wraz z innymi narodami Europy chcemy budować” - zaznaczył.

- **Polska pełna wiary w sukces europejskiego projektu**

„Dzisiaj w Radzie Unii Europejskiej przewodniczy Polska - dynamiczna, pełna wiary w sukces europejskiego projektu, aktywna w stosunkach zewnętrznych i zaangażowana na rzecz umacniania integracyjnych dokonań Europy”, zapewnił Bronisław Komorowski.

Prezydent przyznał jednak, że dzieje Europy są historią konfliktów, historią podziałów, historią sporów i wojen. „Z drugiej strony - podkreślił - są także świadectwem nieodpartego dążenia zamieszkujących ją narodów do jedności”. „Podziały geograficzne, kulturowe, etniczne, czy językowe nie przeszkodziły ludziom na naszym kontynencie zbudować zjednoczonej Europy. Zrozumieliśmy bowiem, że różnorodność nie jest zagrożeniem, ale jest szansą i atutem”, przekonywał.

- **Wielkie rozszerzenie 2004-2007**

Bronisław Komorowski ocenił, że narody UE dokonały rzeczy wielkiej i trudnej, a mianowicie przeprowadziły wielkie rozszerzenie. W opinii polskiego prezydenta przełomem integracji europejskiej był upadek żelaznej kurtyny i wielkie rozszerzenie, do którego nowe kraje członkowskie starannie się przygotowywały. „Integracja Wschodu i Zachodu kontynentu była możliwa i wciąż postępuje dzięki skoordynowanemu wysiłkowi po obu stronach granicy niegdyś dzielącej Europę” - mówił.

Zdaniem prezydenta, wielkie rozszerzenie z lat 2004-2007 wymagało ogromnej pracy wszystkich zaangażowanych rządów, parlamentów, organizacji pozarządowych i innych podmiotów. „Kraje Europy Środkowej i Wschodniej przygotowując się do członkostwa, przeszły wielkie wewnętrzne zmiany. Musieliśmy w naszej części Europy, u nas w Polsce, pokonać w przyspieszonym tempie drogę od totalitaryzmu i gospodarki centralnie sterowanej do demokracji i wolnego rynku” – ocenił.

Prezydent przyznał, że miało to swoją cenę i to bolesną cenę w postaci bezrobocia, pogarszania się klimatu politycznego i fali populizmu. Zaznaczył jednocześnie, że w Polsce udało się ustabilizować system polityczny oraz zbudować system gospodarczy, finansowy, który sprawdził się w okresie kryzysu lat 2008-2009.

„Z własnego doświadczenia wiemy, że odwaga we wprowadzaniu zmian po prostu się opłaca”, powiedział prezydent. Jak dodał, Polska transformacja była dziełem samych Polaków, ale jej kierunek wyznaczało dążenie do połączenia z jednoczącą się Europą. „I Europa bardzo nam w tym pomogła. To była solidarność tej Europy, dla której historia po 1945 roku była łaskawsza, solidarność z tą częścią, która padła ofiarą wyroków historii – mówił. Polacy o tej solidarności pamiętają. O pomocy i solidarności Unii Europejskiej w tym

miejscu, w Parlamencie Europejskim, który był jej orędownikiem, wie się bardzo dużo. To Parlament jest strażnikiem europejskiej solidarności”, powiedział prezydent Komorowski.

- **Unia w obliczu trudnych wyzwań**

Prezydent podkreślił, że Polska prezydencja przypada na czas trudny dla Europy - dla jej społeczeństw i jej gospodarek: stoimy w obliczu wyzwań trudniejszych niż kiedykolwiek w ciągu ostatnich lat. „Dzisiaj pod znakiem zapytania stało jedno z największych osiągnięć integracji europejskiej, a mianowicie europejski model społeczny”, stwierdził prezydent Komorowski dodając, że UE i jej społeczeństwa znalazły się w punkcie zwrotnym, najtrudniejszym momencie od czasu zapoczątkowania procesu integracji.

Prezydent zaznaczył, że walka o wiarygodność i przyszłość wspólnej waluty dokonuje się w drodze przyspieszonych decyzji ustanawiających mechanizmy reagowania kryzysowego oraz pogłębiających koordynację polityk makroekonomicznych.

Dodał, że choć Polska jest jeszcze poza strefą euro to chce współdziałać w tworzeniu i realizowaniu planów naprawczych. „Wiemy, że stawką jest przyszłość projektu o fundamentalnym znaczeniu dla Europy i jej miejsca w świecie”. Przestrzegął, że rozpad euro i unii gospodarczo-monetarnej „mógłby być wstępem do odwrócenia procesu integracji z najgorszymi możliwymi konsekwencjami, łącznie z porzuceniem unii jako projektu politycznego” i apelował o odważne decyzje. Ale jednocześnie zapewnił, że w Polsce nie dopuszczamy myśli o takich scenariuszach.

- **Więcej Europy to odpowiedź na kryzys**

„Kryzys to nie tylko zagrożenia, ale i szansa na to, by dać nowy impuls procesowi pogłębienia integracji europejskiej”, przekonywał prezydent Komorowski dodając, że potrzebna jest świadomość długofalowej perspektywy. „Nasze cele wyznaczać powinny trzy związane ze sobą wartości: bezpieczeństwo, rozwój i solidarność. Nowe instrumenty mają zapewniać UE witalność, postęp oraz pozycję międzynarodową. Zarazem konieczne jest bezwzględne utrzymanie spójności całej Unii. Wymaga to zachowania otwartego charakteru procesu pogłębienia integracji”, podkreślił prezydent RP. „Więcej Europy to nasza odpowiedź na kryzys” - zaznaczył Bronisław Komorowski.

Prezydent ocenił, że Unii i jej poszczególnym politykom potrzebne są odważne decyzje: tak odważne, jak te, które zapoczątkowały proces integracji europejskiej. „W obliczu wyzwań zewnętrznych oraz problemów wewnętrznych UE nie można stać w miejscu, musimy wiele zmienić, jeśli chcemy uniknąć kontestacji społecznej na skalę znacznie większą niż to, co widzieliśmy w różnych krajach w ciągu ostatnich miesięcy” – mówił Bronisław Komorowski.

Zapewnił, że Polska prezydencja dołoży wszelkich starań, aby w najbliższym czasie sfinalizować reformę zarządzania gospodarczego w UE, którego celem jest wzmocnienie unijnego Paktu Stabilności i Wzrostu i utrzymanie w ryzach finansów publicznych krajów UE. „Chciałbym podziękować Parlamentowi Europejskiemu za ogromne zaangażowanie i wartościowy wkład w udoskonalanie rozwiązań składających się na tzw. „sześciopak”, którego celem jest wzmocnienie unijnego paktu stabilności i wzrostu i utrzymanie w ryzach finansów publicznych krajów UE” – podkreślił.

„Wobec globalnych wyzwań naszych czasów w sferze bezpieczeństwa, ochrony klimatu czy rozwiązywaniu kryzysu światowych finansów, jedynie silniej zintegrowana Unia ma szansę skutecznego oddziaływania na innych i współdecydowania o przyjmowanych rozwiązaniach” - przekonywał prezydent w Parlamencie Europejskim.

Podkreślił, że postrzega wspólną europejską walutę jako wielkie osiągnięcie i nie odbiera kryzysu finansów publicznych jako porażki euro. W pakt Euro Plus powinny zaangażować się nie tylko państwa strefy euro, „ale również wszystkie państwa spoza strefy, które wierzą w powodzenie wspólnej waluty i wykazują determinację by do niej przystąpić”.

- **Polityka wobec narodów Europy Wschodniej**

Prezydent Komorowski powiedział także, że wielkim wyzwaniem dla Unii Europejskiej jest umiejętna polityka wobec jej bezpośredniego otoczenia, ale uwaga UE nie może skupiać się jednak jedynie na południowym sąsiedztwie. „Potrzebujemy poważniejszego niż do tej pory podejścia UE do jej wschodnich sąsiadów. Nie ma bowiem sprzeczności między koniecznością zaangażowania UE we wspieranie krajów położonych na wschód i na południe od Unii”, powiedział Prezydent Komorowski dodając, że „narody partnerskie na wschodzie Europy oczekują jasnego sygnału, jaki rodzaj partnerstwa chcemy z nimi budować, jak bardzo chcemy się angażować w realizację ich europejskich aspiracji, jak dalece chcemy, aby granice nie stanowiły ograniczenia dla kontaktów międzyludzkich, na ile jesteśmy gotowi umacniać wspólną europejską tożsamość opartą o wspólne europejskie korzenie”.

Prezydent mówił o długofalowej polityce wobec tych narodów Europy Wschodniej, które mają perspektywę członkostwa – nawet jeśli jest ona odległa. „Widzimy to na przykładzie Ukrainy, która w trudnych warunkach podejmuje wysiłki, aby zbliżyć się do UE, aby się z nią stowarzyszyć”, powiedział.

Wspomniał o swoich rozmowach z prezydentem Ukrainy. „Chciałem przekazać moje głębokie przekonanie, że jest na Ukrainie duża determinacja, w uzyskiwaniu warunków niezbędnych do zbliżenia do uczestnictwa w integracji europejskiej. W tym się mieści również działanie na rzecz podniesienia standardów demokratycznych wewnątrz kraju”, ocenił.

W opinii prezydenta szczyt Partnerstwa Wschodniego powinien doprowadzić do sformułowania czytelnej i ambitnej deklaracji politycznej. „Narody partnerskie na Wschodzie Europy oczekują naszego jasnego sygnału jaki rodzaj partnerstwa chcemy z nimi budować”, powiedział prezydent. Szczyt odbędzie się 29-30 września w Warszawie a polska prezydencja chce na nim obiecać szóstce krajów Partnerstwa perspektywę członkostwa w UE, zniesienie wiz po spełnieniu warunków oraz pełną integrację gospodarczą. Wśród krajów członkowskich UE są jednak podziały w tej sprawie, a uzgadnianie projektu deklaracji trwa.

Zwracając się do eurodeputowanych prezydent opowiedział się również za wzmocnieniem wspólnej polityki bezpieczeństwa i obronności. „Odpowiednie propozycje zostały przedłożone przez państwa Trójkąta Weimarskiego” - powiedział Bronisław Komorowski.

„My w Polsce głęboko wierzymy w Europę i chcemy UE dynamicznej i odważnej, otwartej i solidarnej. Chcemy Unii, która zapewni Europie rolę w świecie na miarę wielkości jej

cywilizacji, Unii, która będzie chronić witalność tej cywilizacji. Chcemy Unii, która da wszystkim jej narodom bezpieczeństwo, która będzie trafną odpowiedzią na potrzeby i troski jej obywateli. Wiemy, że taka Unia jest możliwa. Taką Unię, wraz z innymi narodami Europy, chcemy budować”, zakończył prezydent Komorowski.

Po południu prezydent złożył kwiaty na dziedzińcu Parlamentu Europejskiego pod tablicą poświęconą pamięci profesora Bronisława Geremka. Tablica ta znajduje się na dziedzińcu na ścianie głównej siedziby PE. Plac ten przed ponad dwoma laty otrzymał nazwę "Agory Bronisława Geremka" - w hołdzie tragicznie zmarłemu w wypadku samochodowym w 2008 roku europosłowi.

- **Prezydent nie widzi konieczności referendum w sprawie przyjęcia euro**

Prezydent Bronisław Komorowski zapewnił w Strasburgu, że Polska nie boi się referendum w sprawie przyjęcia euro. Dodał, że nie widzi konieczności przeprowadzenia takiego głosowania, gdyż Polacy już wypowiedzieli się w tej sprawie przy wejściu do UE.

Prezydent był pytany na konferencji prasowej, czy Polska przeprowadzi referendum w sprawie euro w związku ze zmianami jakie mogą zachodzić w unii monetarnej - integracją polityk gospodarczych i budżetowych.

„Polska w zasadzie już to referendum przeprowadziła, bo przeprowadziła referendum na temat członkostwa w UE i ono wypadło pozytywnie; społeczeństwo dało mandat na podpisanie traktatu gdzie jest zapisane także wejście Polski do strefy euro” - powiedział Bronisław Komorowski. „Oczywiście można myśleć i o drugim referendum tylko pytanie: ile trzeba by zrobić referendów, by usatysfakcjonować przeciwników wejścia Polski do UE, a w szczególności przeciwników wejścia do strefy euro. Wydaje mi się, że jest to zadanie niewykonalne”.

Podkreślił, że referendum nie jest niezbędne z punktu widzenia polskiego prawa. „Nie boimy się referendum, ale ono nie jest konieczne punktu widzenia ustroju” - powiedział prezydent Komorowski.

Zastrzegł, że przed decyzją o wejściu do strefy euro na pewno potrzebna będzie debata ze społeczeństwem. Przyznał, że w pewnym sensie już tę debatę uruchomił, zgłaszając odpowiednie poprawki do konstytucji, „tak by konstytucja nie stanowiła przeszkody (do członkostwa w eurolandzie)”. „Zapisy trzeba zmienić, jeśli się serio myśli o wejściu Polski do strefy euro, co nie oznacza, że to już jest decyzja. Zmiana konstytucji otwiera możliwość łatwiejszego podjęcia tej ważnej decyzji” - powiedział prezydent.

Bronisław Komorowski podkreślił też, że to do Polski należy decyzja, kiedy wejdzie do strefy euro, a obywatele będą to oceniać przez pryzmat własnych portfeli. „Po naszej stronie leży ocena, kiedy to będzie najkorzystniejsze i kiedy możliwe. Chcemy uzyskać gotowość jak najszybciej, ale wybierzemy moment, czy to służy rozwojowi nie tylko Europy jako całości, ale i polskiej gospodarki” - powiedział.

**Opracowała:
Dr Magdalena Skulimowska¹**

¹ Na podstawie przemówienia prezydenta RP w PE, informacji na stronie prezydenta RP i prasowych PE.